



Sygn. akt II CSK 366/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa G.S.

przeciwko P.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 marca 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach procesu za instancję kasacyjną.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu drugiej instancji utrzymujący w całości w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy i uchylił tenże nakaz oraz powództwo oddalił, a także orzekł o kosztach procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia z których wynika, że pozwany P.W. prowadził, poczynając od połowy 1993 r., gospodarstwo rolne na gruntach dzierżawionych od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. W związku z trudną sytuacją finansową i narastającym zadłużeniem z tytułu czynszu dzierżawnego pozwany w kwietniu 1997 r. podjął rozmowy z powodem przedmiotem których była spłata zadłużenia dzierżawcy wobec wydzierżawiającej Agencji Własności Rolnej oraz wykupienie maszyn i urządzeń do produkcji spirytusu a także środków transportu wewnętrznego gorzelni. Powód G.S. przekazał dnia 9 września 1997 r. pozwanemu P.W. 150.000 DM, którą pozwany przeznaczył na spłatę zadłużenia w Agencji. W ocenie Sądów obu instancji przekazane środki pieniężne wynikały z umowy pożyczki, do której zawarcia doszło między stronami. Kontakty stron miały charakter wielostronny i zmierzały do prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej. Zamierzenie takie nie zostało zrealizowane. Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony zawierając umowę pożyczki, która dotyczyła marek niemieckich, nie uzyskały stosownego zezwolenia na zaciągnięcie przez osoby krajowe kredytów i pożyczek od osób zagranicznych (art. 9 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. – prawo dewizowe – Dz. U. Nr 136, poz. 703 ze zm.). Odrzucił Sąd Apelacyjny twierdzenia strony powodowej jakoby strony tej umowy uprawnione były do korzystania z ogólnego zezwolenia dewizowego (§ 26 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 1996 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych – M.P. 1996 Nr 6, poz. 73). Charakter działalności pozwanego P.W., jako rolnika indywidualnego (art. 479² § 2 pkt 2 k.p.c.) nie kwalifikuje go do zaliczenia do kręgu osób prowadzących działalność gospodarczą i to na podstawie przepisów o prowadzeniu takiej działalności gospodarczej – takiej jak wymaga ustawa – prawo dewizowe. Nadto Sąd Apelacyjny wskazał, że zezwolenie dewizowe przewidziane w § 26 powołanego zarządzenia dotyczyło pożyczek, których okres spłaty był dłuższy niż jeden rok. Termin spłaty pożyczki był

krótszy, o czym świadczy porównanie terminu jej udzielenia z terminem zwrotu wskazanym w dokumentach sporządzonych przez pozwanego dołączonych do pozwu. Naruszenie art. 358 § 1 k.c. skutkuje nieważnością zobowiązania. Rozważając zasadność żądania na podstawie art. 405 in. k.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że ewentualny zwrot uzyskanej korzyści mógłby nastąpić w postaci określonej sumy pieniężnej i odwołał się także do zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c. Zgłoszone przez stronę powodową żądanie zapłaty kwoty 137.000 DM z odsetkami nie uległo zmianie, a sąd jest związany tak określonym przedmiotem żądania. Zasądzenie kwoty wyrażonej w innej walucie niż żądał powód stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną wniósł powód G.S., w której skarżący zarzucił naruszenie:

1. Prawa materialnego, w postaci art. 58 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 9 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. Prawo dewizowe oraz w związku z § 26 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 1996 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie - błędne przyjęcie, że umowa pożyczki udzielona przez powoda pozwanemu jest nieważna z uwagi na fakt, iż jej zawarcie wymagało uzyskania zezwolenia dewizowego, którego strony nie posiadały.

2. Prawa materialnego, w postaci art. 2 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. Prawo dewizowe, poprzez jego błędną wykładnię - błędne przyjęcie, iż pozwany nie spełniał przesłanki uznania go za „podmiot gospodarujący” w rozumieniu definicji zawartej w ww. przepisie.

3. Prawa materialnego, w postaci art. 358 §1 w związku z art. 405 Kodeksu cywilnego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie - błędne przyjęcie, że zobowiązanie podmiotu polskiego wobec podmiotu zagranicznego, mającego miejsca zamieszkania lub siedzibę na terenie, innego niż Polska, kraju Unii Europejskiej, powstałe w wyniku bezpodstawnego wzbogacenia podmiotu polskiego kosztem podmiotu zagranicznego, nie może być wyrażone w walucie innej niż złoty polski.

4. Prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 244 §1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez błędne przyjęcie,

że pozwany nie prowadzi działalności gospodarczej wbrew treści dokumentu urzędowego - pisma nr [...] /98 Urzędu Gminy B. z dnia 27 lipca 1998 r.

5. Prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez dowolne i niepoparte jakimikolwiek dowodami uznanie, że pożyczka udzielona przez powoda pozwanemu przewidywała termin jej zwrotu krótszy niż 1 rok.

Wskazując na powyższe strona powodowa wnosiła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego po stronie powoda.

W złożonej odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany P.W. wnosił o oddalenie skargi z zasądzeniem kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. naruszenie prawa materialnego może nastąpić w postaci błędnej jego wykładni lub niewłaściwego zastosowania. Pierwsza ze wskazanych postaci naruszenia prawa materialnego będąca następstwem jego błędnej wykładni polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Natomiast naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie oznacza błąd w subsumpcji, a więc błąd w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej. Dla oceny przez Sąd Najwyższy, rozpoznający skargę kasacyjną, trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97 – OSNC 1997 nr 8, poz. 112). Sformułowane zarzuty skargi kasacyjnej i jej wywody mające wypełnić podstawę przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadniają odwołanie się do art. 398³ § 3 stwierdzającego, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Powoływany wielokrotnie przepis art. 358 § 1 k.c., w myśl którego z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na

obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, kojarzony jest powszechnie z zasadą walutowości. Obowiązujący zakres zasady walutowości ulegał - w następstwie kolejnych nowelizacji prawa dewizowego – zawężeniu. Poczynając od wejścia w życie ustawy z dnia 15 lutego 1989 r. – prawo dewizowe (Dz.U. Nr 6, poz. 33 ze zm.) w literaturze przedmiotu wskazywano, że nastąpiło zakłócenie w harmonijnej regulacji między kodeksem cywilnym a ustawodawstwem dewizowym. Jednakże w doktrynie przeważał pogląd – także w odniesieniu do ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. – prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.), że regulacje prawa dewizowego, które zezwalały na zaciąganie zobowiązań w walucie obcej, są przepisami wyjątkowymi w rozumieniu art. 358 § 1 k.c. Także z wielu orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że opierają się one na założeniu, iż regulacja prawa dewizowego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej regulacji art. 358 § 1 k.c. Stanowisko takie Sąd Najwyższy wyraził w uzasadnieniu (niepubl.) wyroku z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 356/97, w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 listopada 2000 r., III CZP 39/00 (OSNC 2001, nr 7-8, poz. 98), w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2001 r., II CKN 383/00. Zostało ono potwierdzone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 10/04 (LEX nr 103371).

Wprowadzony do powołanej ustawy prawo dewizowe podmiot gospodarujący został zdefiniowany jako oznaczający osobę krajową prowadzącą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o prowadzeniu danego rodzaju działalności lub wykonującą wolny zawód (art. 2 pkt 10). Poruszana w skardze kasacyjnej problematyka zmierzająca do wykazania istnienia możliwości kwalifikacji rolnika jako podmiotu gospodarczego (przedsiębiorcy) obejmuje złożone zjawiska społeczno-ekonomiczne i różnie rozumiane w obowiązujących przepisach (nawet w obszarze - szeroko pojmowanego prawa rolnego) pojęcie i status rolnika (np. w ustawach o ubezpieczeniu społecznym rolników i o izbach rolniczych a nawet w ustawie o rachunkowości). Wynika to ze zróżnicowanej struktury polskiego rolnictwa, w którym dominującą formę gospodarowania stanowią gospodarstwa rolne prowadzone przez rolników. Jest to zbiorowość bardzo zróżnicowana tak pod względem obszaru, zasobu siły roboczej, potencjału produkcyjnego, a zwłaszcza stopnia powiązania z rynkiem. Można odnotować, że zróżnicowane ujęcie

gospodarstwa rolnego istniało już w kodeksie handlowym który nie uważał gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo zarobkowe, mimo że prowadzący je sprzedawał produkty rolne na rynku. Jednakże dla pewnej grupy gospodarstw rolnych został uczyniony wyjątek. Mianowicie gospodarstwo rolne prowadzone w większym rozmiarze mogło podlegać przepisom kodeksu handlowego, a uzyskany status można byłoby porównać do współczesnego pojmowania przedsiębiorcy. W ustawie z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.) określenie podmiot gospodarczy zostało skonstruowane bardzo szeroko. Objęło ono swym zakresem także prowadzących gospodarstwo rolne. Zgodnie z art. 10 tej ustawy podjęcie działalności wytwórczej w rolnictwie jest działalnością gospodarczą tyle, że nie wymaga ona wpisu do ewidencji. Podmiotem gospodarczym, na tle ustawy o działalności gospodarczej, był nie tylko ten, kto prowadził działalność w sposób stały i zawodowy, lecz każdy, kto nawet w sposób uboczny i okazjonalny podejmował się takiej działalności. Świadczy o tym brak jakiegokolwiek wzmianki w tym przedmiocie przy definiowaniu działalności gospodarczej w art. 2 omawianej ustawy, który ograniczałby ją do działalności stałej i profesjonalnej oraz treść art. 9 tej ustawy, który za działalność gospodarczą, tyle że nie podlegającą zgłoszeniu do ewidencji, traktuje także uboczne zajęcie zarobkowe. Powołany przez Sąd Apelacyjny art. 479² § 2 pkt 2 k.p.c. nie pozbawia spraw tam wymienionych charakteru spraw gospodarczych, lecz wyłącza je z postępowania odrębnego, co oznacza, że są one rozpoznawane w postępowaniu procesowym „zwykłym”. Z powyższego wynika, że chybnym jest - co trafnie podnosi skarga kasacyjna – poszukiwanie w art. 479² § 2 k.p.c. normatywnego określenia dla twierdzonej przez skarżącego co do prowadzenia przez pozwanego P.W. specyficznej działalności wytwórczej bądź usługowej z pominięciem prawa działalności gospodarczej i przepisów odrębnych. Nie można bowiem zaprzeczyć, że określenie podmiot gospodarczy stało się podstawą dla wyodrębnienia postępowania odrębnego w k.p.c. oraz wyznaczenia zakresu stosowania innych ustaw. Co więcej art. 479² k.p.c. zdaje się traktować prowadzoną przez indywidualnego rolnika działalność wytwórczą, dotyczącą produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodnictwa i sadownictwa jako przydającą rolnikowi przymiot przedsiębiorcy w sprawach, w których taki rolnik jest stroną. Te sprawy

gospodarcze - jak to już wskazano – ustawa wyłącza z postępowania w sprawach gospodarczych.

W myśl § 26 ust. 1 Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 1996 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (M.P. Nr 6, poz. 73 ze zm.) zezwolenie podmiotom gospodarczym na zaciąganie od osób zagranicznych pożyczek w walutach wymienialnych obejmuje pożyczki o terminie spłaty nie krótszym, niż jeden rok od dnia zawarcia umowy. Ustalenia co od terminu spłaty spornej pożyczki Sąd Apelacyjny dokonał w instancji apelacyjnej przez ogólne wskazanie na dokumenty sporządzone przez stronę przeciwną tj. pozwanego, co trudno uznać za wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia co do istoty sprawy zwłaszcza, że powód zakwestionował to ustalenie przytaczając argumentację mającą dowodzić, że stanowisko Sądu Apelacyjnego czyniłoby zobowiązanie niewykonalnym i niemożliwym do wykonania w przyjętym przez Sąd terminie a to z uwagi na sytuację majątkową i finansową pozwanego.

Ustalony stan faktyczny pozwolił Sądowi Apelacyjnemu na odwołanie się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jednakże żądanie powoda o zasądzenie należności w obcej walucie, które w toku procesu nie uległo zmianie i to w sytuacji, gdy żądana przez powoda marka niemiecka przestała funkcjonować jako narodowy środek płatniczy, nie mogło być – bez obrazy naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. – uwzględnione (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97 – OSNC 1998 nr 11, poz. 187). Przyjęta niezmienność podstawy faktycznej i konieczność respektowania zasady *da mihi factum dabo tibi ius* zwalniały stronę powodową od konieczności dokonywania prawnej kwalifikacji żądania, a uchylenie się Sądu drugiej instancji od rozliczenia – po długotrwałym postępowaniu - skutków nieważnej umowy nie uwzględnia istoty i funkcji bezpodstawnego wzbogacenia. Na ogół zgodnie przyjmuje się, że przedmiotem roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (korzyści) jest zwrot przedmiotu bezpodstawnego wzbogacenia w naturze lub surogatów, a wyjątkowo – w przypadkach, w których nie jest to możliwe – zwrot wartości wzbogacenia. Wyróżniającą cechą instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest niejako dwufazowy przebieg oceny zasadności roszczenia. Pierwsza faza obejmuje badanie czy miało miejsce bezpodstawne wzbogacenie, w drugiej zaś sąd

orzekający rozważa czy i ewentualnie w jakim stopniu uzasadnione interesy wzbogaconego nie stoją na przeszkodzie żądaniu zwrotu wzbogacenia już nieistniejącego aktualnie lub powstałego w warunkach wykluczających zwrot. Przedmiot omawianego roszczenia, które „ma przywrócić równowagę” charakteryzuje się jako „korzyść” uzyskaną przez wzbogaconego, a korzyść ta może mieć różnorodną formę nie wyłączając zaoszczędzenia wydatków. W rozpoznawanym wypadku przedmiot wzbogacenia „przeistoczył” się i stan wzbogacenia polegał na zaoszczędzeniu wydatków. Jeżeli zatem pozwany otrzymał nienależne pieniądze od powoda i zużył je na zapłacenie swojego długu, to wprawdzie uzyskanych nienależnie pieniędzy już nie ma, lecz mimo tego jego wzbogacenie rwa nadal, bo przez zapłatę długu zmniejszyły się jego pasywa, czyli nastąpił trwały wzrost jego majątku, co – po myśli trafnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 marca 1964 r. I CR 211/63 (OSNC 1965, nr 4, poz. 65) wyłącza skuteczne powoływanie się przez pozwanego na to, że pieniędzy tych już nie posiada.

Skutki wprowadzenia w wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej, należących do Unii Gospodarczej i Walutowej, wspólnej waluty euro, określone zostały w – powołanej w skardze kasacyjnej – ustawie z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro (Dz.U. Nr 141, poz. 1178). W myśl tej ustawy (art. 3 ust. 1) jeżeli świadczenie pieniężne podlegające wykonaniu na terytorium Polski wyrażone zostało w walucie narodowej zastąpionej przez euro, a termin spełnienia tego świadczenia przypada po dniu 31 grudnia 2001 r., świadczenie to powinno być spełnione w euro. W sprawie o zasądzenie świadczenia wyrażonego i dochodzonego w walucie zastąpionej przez euro przewidzianego przeliczenia dokonuje – w sposób przewidziany w art. 5 tej ustawy – sąd w wyroku uwzględniającym żądanie o odzyskanie wartości, która przeszła bez podstawy prawnej do majątku pozwanego. Ustawa nie wymaga żadnej inicjatywy powoda (por. także art. 783 § 1 k.p.c.). Wyrok uwzględniający powództwo z bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) ma doprowadzić do zmiany sytuacji zaistniałej w wyniku świadczenia, a żądanie – bez względu w jakiej zostało zgłoszone walucie – stanowi tylko miernik, który w zamierzeniu powoda ma

doprowadzić do optymalnej korektury wywołanej zmiany nie odpowiadającej zamierzonemu lub dozwolonemu celowi. W rozumieniu wchodzących w rachubę przepisów materialnoprawnych omawianej instytucji, które w świetle faktów przytoczonych przez powoda rodzą określone roszczenia, nie można w ogóle zasadnie formułować zarzutów o orzekaniu przez sąd o czym innym, albo zasądzenia innego świadczenia, aniżeli żądał tego powód. Nie zachodzi tutaj przekroczenie granic żądanej ochrony prawnej ani autonomii woli strony, lecz jedynie umiejętne zakwalifikowanie ustalonego stanu faktycznego i prawidłowe zastosowanie instrumentu prawnego służącego do rozliczenia – jak stwierdził Sąd Apelacyjny – skutków nieważnej umowy. Jeżeli przedmiotem żądanego zwrotu były marki niemieckie, to ustalenie niemożności zwrotu ich w naturze, powoduje konieczność zwrotu wzbogacenia w pieniądzu (w wartości). Przedmiot roszczenia – pomimo późniejszej zmiany waluty i ewentualnie zmiennej sumy wzbogacenia został przez powoda określony. W odniesieniu zaś do zakreślonej w powołanym art. 3 ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach... daty spełnienia świadczenia podzielić należy zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2005 r., III CK 304/04 (OSNC 2006, nr 1, poz. 13) stwierdzające, że przez termin spełnienia świadczenia należy w omawianym przepisie rozumieć także datę spóźnionego spełnienia świadczenia, jeżeli przypada ona po dniu 31 grudnia 2001 r.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, w uwzględnieniu skargi kasacyjnej, uchylił zaskarżone orzeczenie w całości i przekazał sprawę właściwemu Sądowi do jej ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną (art. 398¹⁵ k.p.c.).